

# Krzysztof Wasielewski

## Mechanizmy rekrutacji na uniwersytet – na przykładzie kierunku socjologia ogólna na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu

Mechanizmy kształtujące zbiorowość studentów mają niezwykle skomplikowany charakter. W wyniku rozmaitych mechanizmów selekcji, na coraz wyższe szczeble edukacji dociera coraz mniejszy odsetek młodych ludzi. Wśród głównych czynników różnicujących należy wymienić: osiągnięcia szkolne, zdolności, nabyte dyspozycje, warunki społeczno-ekonomiczne środowiska socjalizacyjnego, wszelkie zabiegi instytucji edukacyjnych oraz motywacje i działania poszczególnych jednostek.

Autor zajmuje się przede wszystkim procedurą rekrutacyjną, która stanowi jeden z najistotniejszych mechanizmów kształtujących zbiorowość studentów.

Jak się jednak okazuje, nie jest ona wolna od uwarunkowań społecznych.

Artykuł oparty jest na badaniach przeprowadzonych w trakcie postępowania rekrutacyjnego na kierunek socjologia ogólna na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przedstawione analizy mechanizmów kształtujących zbiorowość studentów I roku wyraźnie wskazują na dwupłaszczyznowy charakter procedury rekrutacyjnej.

Z jednej strony na studia dostają się głównie dobrzy uczniowie, z drugiej jednak strony postępowanie kwalifikacyjne negatywnie selekcjonuje kandydatów ze względu na płeć i środowisko zamieszkania.

### **Mechanizmy rekrutacji na studia – charakterystyka ogólna**

Mechanizmy kształtujące zbiorowość studentów mają niezwykle złożony charakter. W wyniku rozmaitych mechanizmów selekcji, na coraz wyższe szczeble edukacji dociera coraz mniejszy odsetek młodych ludzi. Do najważniejszych czynników różnicujących należą: osiągnięcia szkolne, zdolności, nabyte dyspozycje, warunki społeczno-ekonomiczne środowiska socjalizacyjnego, wszelkie zabiegi instytucji edukacyjnych oraz motywacje i działania poszczególnych jednostek. Jak to doskonale ujął Jan Szczepański (1963, s. 37): selekcja w szerokim rozumieniu to „ogół procesów wywoływanych przez różne siły społeczne działające w klasach i warstwach społecznych, w państwie, środowiskach lokalnych

rodzinach i szkołach, które tworzą bariery lub stwarzają warunki pozytywne dla otwarcia jednostkom drogi do wyższego wykształcenia”.

Z perspektywy problematyki podjętej w tym artykule warto wspomnieć o jednym istotnym rozróżnieniu mechanizmów kształtujących zbiorowość studentów I roku. Chodzi w uproszczeniu o podział na selekcje potocznie określane jako kierowane i spontaniczne. W kontekście przeprowadzonych niżej analiz oba typy selekcji związane są bezpośrednio z mechanizmami rekrutacji młodzieży na studia.

**Selekcje kierowane** dotyczą wszelkich zabiegów (formalnych bądź nieformalnych) czynionych przez uczelnię, a zmierzających do wyłonienia (wyselekcjonowania) zbiorowości studentów I roku. Obecnie zaliczyć do nich należy:

- Procedurę rekrutacyjną: przygotowanie przez kandydata kompletu dokumentów, złożenie ich w wyznaczonym terminie czy przystąpienie do postępowania kwalifikacyjnego.
- Wszelkie mechanizmy postępowania kwalifikacyjnego na studia, które najczęściej mają postać egzaminów wstępnych (pisemnych i/lub ustnych) bądź konkursu świadectw.
- Uznawanie specjalistycznych olimpiad przedmiotowych, których laureaci (i/lub finaliści) zostają zwolnieni z postępowania kwalifikacyjnego.
- Wszelkie mechanizmy nieformalne mające wpływ na decyzje o przyjęciu bądź nieprzyjęciu pewnych kandydatów na studia. Chodzi tutaj głównie o tzw. pulę rektorską (wykorzystywaną przy odwołaniach od decyzji komisji rekrutacyjnych) oraz różne zjawiska pozaprawne (np. korupcję).

Do **selekcji spontanicznych** należy zaliczyć wszelkie sytuacje i mechanizmy związane z wyborami edukacyjnymi dokonywanymi przez maturzystów. Chodzi tu przede wszystkim o możliwość względnie swobodnego kształtowania przez jednostki własnych wyborów edukacyjnych (mechanizm autoselekcji). Oczywiście, należy zdawać sobie sprawę, iż proces urzeczywistniania tych planów jest dalece bardziej skomplikowany. Istotne znaczenie mają tutaj uwarunkowania społeczne, osiągnięcia szkolne, poczucie szans i możliwości realizacji tych planów, popyt społeczny i wiele innych (por. Borowicz 2000, s. 61–62). Tym niemniej decyzja o złożeniu dokumentów i poddaniu się postępowaniu rekrutacyjnemu jest niezależną decyzją jednostki. Zatem w kontekście szkolnictwa wyższego należy wymienić:

- Plany i aspiracje edukacyjne maturzystów, związane zarówno z wyborem typu uczelni (publiczna czy niepubliczna), jej profilu (np. uniwersytet, akademia czy szkoła innego typu), geograficznego usytuowania uczelni, kierunku studiów, ich trybu (dzienny, zaoczny, wieczorowy) lub formy (studia jedno- bądź dwustopniowe).
- Faktycznie podjęte decyzje związane z planami i aspiracjami młodzieży.

Wszystkie te mechanizmy, w połączeniu z czynnikami mającymi charakter strukturalny (chodzi głównie o pochodzenie społeczne), w istotny sposób wpływają na przebieg selekcji i kształtowanie się zbiorowości studentów. Przy czym zdają sobie sprawę, iż mechanizmy te współwystępują razem lub też są wynikiem wzajemnego oddziaływania jednego z elementów na drugi. Trudno jednoznacznie orzec, który z mechanizmów selekcyjnych kandydatów na studia jest we współczesnej Polsce istotniejszy: czy mechanizmy selekcyjne kandydatów (celowe), czy może jednak działania jednostkowe, mające charakter bardziej spontaniczny (autoselekcje).

Ujmując rzecz najprościej, należy stwierdzić, iż postępowaniu rekrutacyjnemu na studia może się poddać każda osoba, która legitymuje się ukończeniem szkoły średniej i zdaniem matury. Pierwszym krokiem, jaki powinien poczynić maturzysta, jest złożenie dokumentów wymaganych przez uczelnię. Są to zazwyczaj: formularz zgłoszenia, kilka zdjęć, oryginał (obecnie również często odpis lub kserokopia) świadectwa maturalnego oraz dowód wpłaty pieniędzy na uczelniane konto w związku z rozpoczęciem procedury rekrutacyjnej. Po spełnieniu tych formalnych wymagań kandydat na studenta musi poddać się postępowaniu sprawdzającemu jego kwalifikacje. Zazwyczaj jest to jakaś forma egzaminu lub egzaminów (pisemny i/bądź ustny) z wybranych dziedzin wiedzy, ale coraz częściej spotykane są również konkursy świadectw.

W założeniu procedura rekrutacyjna do szkoły wyższej ma charakter merytokratyczny – powinni zostać przyjęci najlepsi spośród wszystkich kandydatów, którzy do niej przystąpili. Jako kryteria selekcji zazwyczaj obiera się egzaminy przedmiotowe i/bądź konkursy świadectw. O ile te pierwsze mają w założeniu charakter obiektywny: wszyscy kandydaci odpowiadają na te same pytania testowe, o tyle oceny szkolne mają już charakter intersubiektywny, tj. są w równym stopniu wyznacznikami wiedzy ucznia oraz poziomu szkoły, w której się on uczył, czy środowiska zamieszkania. Dlatego też cechą charakterystyczną procesu rekrutacji (jej powszechnym elementem) jest nadawanie odmiennych wag egzaminom wstępnym i ocenom szkolnym (konkursy świadectw). Zazwyczaj większe znaczenie nadaje się egzaminom wstępnym.

Postępowanie sprawdzające kwalifikacje kandydatów przynosi zwykle wyniki w postaci binarnej: przeszedł pozytywnie (zdał) lub nie przeszedł postępowania kwalifikującego (nie zdał). W drugiej kolejności ewentualne wyniki egzaminacyjne (i oceny ze świadectwa maturalnego) przeliczane są na punkty. Pozytywne przejście przez ten etap selekcji nie oznacza jeszcze sukcesu – nie gwarantuje przyjęcia na studia. Takowy zapewnia dopiero propozycja (oferta) przyjęcia kandydata, który przeszedł pozytywnie całe postępowanie rekrutacyjne na odpowiedni kierunek studiów. Na tym jednak nie kończy się proces kształtowania zbiorowości studentów I roku. Nie każdy kandydat, któremu zaproponowano indeks danej uczelni, musi podjąć studia akurat na niej. Maturzyści często składają dokumenty do kilku szkół wyższych (i na kilka kierunków) jednocześnie i to, którą(y) wybiorą, może zależeć od wielu różnych czynników (odległości od miejsca zamieszkania, prestiżu uczelni, atrakcyjności kierunku czy kosztów utrzymania).

Sam tylko powyższy opis przebiegu procedury rekrutacyjnej wskazuje na ogrom pól badawczych, które czekają na badaczy problematyki szkolnictwa wyższego, młodzieży czy nierówności społecznych. O ile socjologowie czy pedagodzy zajmują się w swych analizach mechanizmami selekcji społecznej czy autoselekcji, o tyle analizy mechanizmów samej rekrutacji nie są szczególnie eksplorowane. Jeśli takowe nawet się pojawiają, to nie są obiektem zainteresowań władz uczelnianych, dla których wszakże mogłyby stanowić istotną wiedzę na temat kandydatów zgłaszających się na studia: ich pochodzenia przestrzennego i społecznego, płci czy szkół, z których się rekrutują. Jest to przede wszystkim konsekwencją faktu, iż szkoły wyższe zazwyczaj przywiązują niewielką wagę do czynników determinujących proces kształtowania się zbiorowości studentów I roku. Nie uświadamiają sobie przy tym, jak cennymi i naukowo interesującymi materiałami dysponują w swych bazach danych. W niniejszym opracowaniu, poza analizą socjologiczną mechanizmów rekrutacji, chciałbym przede wszystkim pokazać, iż materiały z uczelnianych ko-

misji rekrutacyjnych mogą stanowić istotne źródło wiedzy (zarówno *stricte* naukowej, jak i tej bardzo praktycznej) o mechanizmach kształtujących zbiorowość studentów, a także o samych studentach.

### Ogólna charakterystyka badania i badanej zbiorowości

Pomysł na badanie mechanizmów rekrutacji na uniwersytet powstał jako merytoryczne uzupełnienie projektu *Drogi młodzieży wiejskiej i wielkomięskiej na uniwersytet* (por. Wasielewski 2004) realizowanego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w roku akademickim 2002/2003. W badaniu tym analizowane były mechanizmy kształtujące zbiorowość studentów studiów dziennych UMK pochodzących z różnych środowisk zamieszkania oraz ich alokacja w obrębie poszczególnych wydziałów i kierunków studiów. Uzyskane w ten sposób dane były podstawą do ułożenia swoistego rankingu kierunków studiów najmniej i najbardziej „zruralizowanych”, który był następnie podłożem do przeprowadzenia w roku akademickim 2004/2005 badań mechanizmów kształtujących zbiorowość studentów I roku w trakcie rekrutacji na studia. Spośród 10 najmniej i 10 najbardziej „zruralizowanych” kierunków studiów z roku akademickiego 2002/2003 wybranych zostało 8 (po 4 z każdego rodzaju) i to one stanowiły cel dalszych, bardziej pogłębionych badań i analiz mechanizmów kształtujących w ostateczności zbiorowość studentów I roku. Socjologia ogólna znalazła się wśród tych kierunków studiów, które umownie określiliśmy jako najmniej „zruralizowane”, tj. takie, na których młodzież wiejska jest w zdecydowanej mniejszości. W niniejszych analizach wykorzystuję materiały z tych ostatnich badań oraz inne dane uzyskane dzięki pomocy dyrekcji Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika<sup>1</sup>. Zakres analiz jest ograniczony do możliwych do uzyskania informacji. Te zaś w przypadku kandydatów na studentów dostępne są jedynie w formularzach zgłoszeniowych (teczkach kandydatów) i w konsekwencji w uczelnianych bazach danych z rekrutacji. O ile dostęp do teczek kandydatów z powodu funkcjonowania *Ustawy o ochronie danych osobowych* jest niemożliwy, o tyle korzystanie z uczelnianych baz danych z rekrutacji stwarza pewne ograniczenia. Po pierwsze, dane mają charakter anonimowy. Tym samym trudne (jeśli nie niemożliwe) jest śledzenie dalszych losów studentów przyjętych na I rok. Po drugie, uczelniane bazy danych mają ograniczony charakter, wynikający z coraz skromniejszych formularzy zgłoszeniowych. Uczelnia zbiera jedynie wycinkowe dane dotyczące osób ubiegających się o przyjęcie na I rok studiów. Na przykład jedną z najistotniejszych zmiennych, niezbędną w każdej analizie socjologicznej – a systematycznie już pomijaną w kwestionariuszach rekrutacyjnych – jest pozycja społeczno-zawodowa rodziców (zawód wykonywany). Konsekwencją zarówno uwarunkowań, jak i „wiejskich” zainteresowań autora jest fakt, iż prezentowane poniżej analizy mają z jednej strony ograniczony charakter, z drugiej zaś kładą nieco większy nacisk na bariery środowiskowe w dostępie do wykształcenia.

Postępowanie kwalifikacyjne na kierunek socjologia ogólna na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika składało się z dwóch etapów:

<sup>1</sup> W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować pani dr Monice Kwiecińskiej-Zdrence – wicedyrektor Instytutu Socjologii – za pomoc w przeprowadzeniu badania.

- Egzaminu pisemnego z historii powszechnej i historii Polski XX wieku oraz wiedzy o społeczeństwie, który oceniany był w skali 0–100 punktów. Warunkiem przystąpienia do drugiego etapu było pozytywne zaliczenie etapu pierwszego (zdobycie minimum 60 punktów). Waga przypisana egzaminowi wstępnemu wynosiła 0,8.
- Konkursu ocen z klasyfikacji końcoworocznej. Kandydaci mieli możliwość wskazania pięciu spośród sześciu przedmiotów (język polski, język obcy, historia, wiedza o społeczeństwie, geografia, matematyka), które były uwzględniane w postępowaniu kwalifikacyjnym. W zależności od średniej ocen z tych przedmiotów możliwe było uzyskanie 0–100 punktów. Średnia ocen wynosząca 6,0–4,6 dawała 100 punktów; 4,7–4,5: 75 punktów; 4,4–4,2: 50 punktów; 4,1 lub niższa: 0 punktów. Waga przypisana konkursowi ocen wynosiła 0,2 (por. *Warunki...*, 2004).

W roku akademickim 2004/2005 do postępowania rekrutacyjnego na kierunek socjologia ogólna (jednolite studia dzienne magisterskie) na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika przystąpiło 445 kandydatów. Instytut przygotował dla nich 80 miejsc, co dało średnio 5,6 kandydata na jedno miejsce. Przyjęte zostały 64 osoby. Czterech kandydatów wycofało się po pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego. Trzech dostało się na studia dzięki sukcesom w olimpiadach przedmiotowych (ekonomicznej i filozoficznej). Zdecydowana większość (85,6%) przystąpiła do egzaminu na studia bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej. Pozostałe osoby (łącznie 64) kończyły szkoły średnie wcześniej: w 2003 r. 9,9% ogółu kandydatów, przed 2003 r. – 4,5%. Większość spośród nich stanowiły (najprawdopodobniej) osoby, którym do tej pory nie udało się podjąć studiów i była to ich kolejna próba dostania się na uczelnię. Z kolei dla 26 (5,8% ogółu kandydatów) spośród 64 osób, które wcześniej zakończyły edukację w szkole średniej, studia socjologiczne miały być drugim kierunkiem ich studiów na UMK. Ogółem 93,7% wszystkich kandydatów urodziło się w latach 1984–1986. Pozostali, głównie „drugofakultetowcy” – byli starsi. W zbiorowości kandydatów dominowali absolwenci liceów ogólnokształcących (91,2%), pozostałą grupę stanowili absolwenci liceów zawodowych i techników.

### **Selekcja kandydatów ze względu na oceny szkolne oraz liczbę punktów zdobytych podczas postępowania rekrutacyjnego**

Na początku spróbujemy przeanalizować, czy i w jakim stopniu akademickie procedury rekrutacyjne mają charakter merytokratyczny, tj. czy rzeczywiście wyłaniają (pozytywnie selekcionują) w trakcie postępowania rekrutacyjnego na studia najlepszych spośród wszystkich kandydatów, którzy złożyli dokumenty. Za punkt odniesienia (mimo ich intersubiektywnego charakteru) przyjmijmy poziom ocen na świadectwach maturalnych kandydatów.

Już wstępnie poczynione obserwacje pozwalają wysnuć wniosek, iż **im lepsze oceny na świadectwach maturalnych mieli kandydaci, tym częściej dostawali się na studia**. Uczniowie piątkowi (tj. tacy, którzy na świadectwie maturalnym mieli średnią ocen wynoszącą co najmniej 4,61) stanowili znacznie większy odsetek wśród przyjętych (41,6) niż wśród kandydatów (31,1). Innymi słowy – byli pozytywnie selekcionowani. Uczniowie trójkowi (tj. tacy, którzy na świadectwie maturalnym mieli średnią ocen 3,8 i mniejszą) byli podczas postępowania rekrutacyjnego selekcionowani negatywnie. Ich udział wśród przy-

**Tabela 1**

Średnie ocen na świadectwach maturalnych kandydatów i przyjętych na kierunek socjologia ogólna w roku akademickim 2004/2005 (w procentach)

Średnia ocen	Kandydaci	Przyjęci
3,80 i mniej (uczniowie trójekowi)	15,3	6,7
3,81–4,60 (uczniowie czwórkowi)	53,6	51,7
4,61 i więcej (uczniowie piątkowi)	31,1	41,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

jętych w stosunku do kandydatów zmniejszył się dwupółkrotnie (z 15,3% do 6,7%) (tabela 1).

Powyższe konstatacje potwierdzają analizy zależności między liczbą punktów zdobytych w postępowaniu rekrutacyjnym przez maturzystów, którzy zdecydowali się zdawać na socjologię ogólną a ocenami na świadectwach maturalnych (tabela 2). Kierunkowa komisja rekrutacyjna zdecydowała, iż minimum, od którego przyjmowani będą kandydaci, wynosi 52 punkty. Przy czym 15 osób, które najlepiej zdały egzamin wstępny (uzyskały minimum 71 punktów) zostało przyjętych bez dalszego postępowania kwalifikacyjnego (bez konkursu świadectw). Wśród nich znalazła się tylko jedna osoba zamieszkująca na wsi oraz jedna mająca na świadectwie ukończenia szkoły średniej oceny trójkowe.

Generalna tendencja jest taka, iż **im lepsze oceny na świadectwie maturalnym, tym większa liczba punktów zdobytych przez kandydatów** (tym częściej byli przyjmowani na studia). Spośród wszystkich kandydatów przyjętych zostało tylko 6,2% uczniów trójkowych, 15,8% uczniów czwórkowych oraz co czwarty (25,0) uczeń piątkowy.

Interesujący jest fakt, iż części młodzieży mającej słabsze oceny na świadectwach maturalnych (uczniowie trójekowi) udało się dostać na studia. Może to świadczyć o tym, iż procedura rekrutacyjna nie jest nazbyt „sztywna” i pozwala młodzieży, która na świadectwie

**Tabela 2**

Średnie ocen na świadectwach maturalnych a liczba punktów zdobytych w całym postępowaniu rekrutacyjnym na kierunek socjologia ogólna w roku akademickim 2004/2005 (w procentach)

Średnia ocen	Poniżej 52 punktów	52 lub więcej punktów
3,80 i mniej (uczniowie trójekowi)	93,8	6,2
3,81–4,60 (uczniowie czwórkowi)	84,2	15,8
4,61 i więcej (uczniowie piątkowi)	75,0	25,0
Ogółem	82,8	17,2

Źródło: jak do tabeli 1.

dojrzałości uzyskiwała słabsze oceny, myśleć o dostaniu się na uczelnię. Niemniej nie każdy młody człowiek, który uzyskał słabsze oceny w szkole średniej ma taką samą szansę dostania się na studia. Głównym kryterium różnicującym jest bowiem wielkość miejscowości zamieszkania oraz wielkość miejscowości, w której usytuowana była szkoła średnia, do której uczęszczał kandydat. Po głębszym zapoznaniu się z danymi z rekrutacji okazuje się bowiem, iż na socjologię ogólną nie udało się dostać żadnemu trójkowemu mieszkańcowi wsi, podobnie zresztą jak żadnemu kandydatowi, który kończył szkołę średnią mającą siedzibę na wsi. W przypadku mieszkańców małych lub średnich miast jest inaczej: pewien (wprawdzie niewielki, ale jednak) odsetek trójkowych kandydatów dostał się na studia. Pośród ogółu trójkowych kandydatów z małych miast przyjętych na studia zostało 9,1%, czyli dwa razy mniej niż czwórkowych (18,2%) i piątkowych (19,3%). Z kolei z ogółu trójkowych kandydatów pochodzących z dużych miast przyjętych na studia zostało 6,7%, czyli dwukrotnie mniej niż kandydatów z ocenami czwórkowymi (12,5%) i trzykrotnie mniej niż kandydatów z ocenami piątkowymi (19,1%).

Zróznicowanie to może być wynikiem działania dwojakiego rodzaju czynników: niskiego poziomu kształcenia w wiejskich szkołach średnich oraz – co jest o wiele bardziej prawdopodobne – faktu, iż młodzież wiejska, z racji swego pochodzenia społecznego, nie dysponuje takim kapitałem kulturowym jak jej miejscy rówieśnicy. Dlatego też zapewne młodzież wielkomiejska, mimo gorszych ocen szkolnych, radzi sobie znacznie lepiej z trudnościami egzaminów wstępnych.

### Selekcja kandydatów ze względu na płeć i środowisko zamieszkania

Wraz z umasowaniem edukacji na poziomie wyższym uniwersytety uległy feminizacji. Było to z jednej strony konsekwencją faktu, iż przeważały w nich szeroko rozumiane nauki humanistyczne, z drugiej zaś strony – uniwersytety stanowiły naturalną drogę kształcenia po liceach ogólnokształcących, w których dominowały (i nadal dominują) dziewczęta. Nie inaczej jest też w przypadku kandydatów na studia socjologiczne w Toruniu: kobiety stanowiły ponad dwie trzecie (68,5%) osób, które złożyły podania o przyjęcie na studia. Kiedy jednak porównamy strukturę płci kandydatów ze strukturą płci osób przyjętych, to okaże się, iż **postępowanie kwalifikacyjne w negatywny sposób selekcjonuje kobiety**. W konsekwencji struktura płci osób przyjętych na studia (w stosunku do kandydatów) wyrównuje się: kobiety stanowią 57,8%, a mężczyźni 42,2% (tabela 3). Proces ten jest konsekwencją dwukrotnie silniejszej selekcji kobiet (w porównaniu z mężczyznami) zamieszkujących wsie oraz małe lub średnie miasta. Jedynie 7,7% spośród ogółu kandydatek pochodzących ze wsi dostaje się na studia. Wśród mężczyzn analogiczny wskaźnik wynosi

**Tabela 3**  
Płeć kandydatów i przyjętych na kierunek socjologia ogólna  
w roku akademickim 2004/2005 (w procentach)

Płeć	Kandydaci	Przyjęci
Kobieta	68,5	57,8
Mężczyzna	31,5	42,2

Źródło: jak do tabeli 1.

17,2%. W przypadku osób zamieszkujących małe lub średnie miasta na studia dostało się jedynie 13,3% kobiet i 27,1% mężczyzn. Dzieje się tak mimo że kobiety mają znacznie lepsze niż mężczyźni oceny na świadectwach maturalnych (są lepszymi uczennicami w szkole średniej). Jedynie 8,2% ogółu kandydatek to uczennice trójkowe. Wśród mężczyzn odsetek uczniów trójkowych wynosi 28,6.

Bariery środowiskowe w dostępie do wykształcenia stanowiły istotny problem szkolnictwa wyższego właściwie od początku jego funkcjonowania. Młodzież wiejska (a zwłaszcza chłopska) zawsze stanowiła swoisty fenomen w murach szkół wyższych. Badania nad dostępem do wykształcenia – zapoczątkowane jeszcze w latach międzywojennych (por. Falski 1937; Wittlinowa 1937), rozwinięte zwłaszcza w PRL (por. Borowicz 1976; Jastrząb-Mrozicka 1974; Kozakiewicz 1973) – ukazywały ogrom nierówności społecznych w tej materii. Nie inaczej jest i dzisiaj, kiedy młodzież wiejska, mimo znacznego wzrostu aspiracji edukacyjnych i umasowienia edukacji, nadal stanowi mniejszość wśród studentów (por. Świerzbowska-Kowalik 2000; Wasielewski 2004).

W roku akademickim 1996/1997 na dziennych studiach socjologicznych w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika kształciło się jedynie 8,9% studentów ze wsi (Szymańska, Grzełak, Hołowicka 1997, s. 10–11). Z badań przeprowadzonych cztery lata później wynikało, iż w roku akademickim 2000/2001 na kierunku tym kształciło się 13,5% mieszkańców wsi (por. Wasielewski 2002). Podobny wskaźnik zanotowano w roku akademickim 2002/2003: młodzież ze wsi stanowiła 13,6% ogółu studentów socjologii. Udział młodzieży wiejskiej studiującej wówczas na studiach dziennych w strukturze całego uniwersytetu nie przekraczał 20%, a na studiach zaocznych 22% (por. Wasielewski 2004).

Przyglądając się mechanizmom kształtującym zbiorowość studentów I roku socjologii ogólnej przez pryzmat środowiska ich zamieszkania (wielkość miejscowości), możemy łatwo dostrzec, iż **rzadziej przyjmowani na studia są kandydaci wywodzący się ze wsi niż mieszkańcy dużych miast lub miasteczek**. Widoczna jest wyraźna negatywna (społeczna) selekcja kandydatów z tego środowiska zamieszkania. O ile młodzi ludzie ze wsi stanowią 21,1% ogółu kandydatów, o tyle wśród przyjętych jest ich już tylko 15,6%. Najbardziej „zyskującą” grupą podczas rekrutacji, jeśli uwzględnimy środowisko zamieszkania kandydatów, jest młodzież zamieszkująca małe lub średnie miasta. Młodzież pochodząca z dużych miast (powyżej 100 tys. mieszkańców) jest w podobnej proporcji zarówno wśród kandydatów, jak i przyjętych (tabela 4).

**Tabela 4**

Wielkość miejscowości zamieszkania kandydatów i przyjętych na kierunek socjologia ogólna w roku akademickim 2004/2005 (w procentach)

Wielkość miejscowości zamieszkania	Kandydaci	Przyjęci
Wieś	21,1	15,6
Małe lub średnie miasto	39,6	46,9
Duże miasto	39,3	37,5

Źródło: jak do tabeli 1.



Spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytanie o przyczyny zróżnicowanej selekcji kandydatów pochodzących z różnych środowisk zamieszkania. W tym celu przeanalizujemy zbiorowość osób, które zdały egzamin wstępny, którym zaproponowano przyjęcie na studia i które podjęły studia.

Kiedy spojrzymy na „wskaźnik zdawalności” egzaminu wstępnego, to okaże się, że **młodzież zamieszkująca na wsi znacznie gorzej radzi sobie na egzaminie wstępnym na studia od swoich rówieśników zamieszkujących miasta**. W przypadku młodzieży wiejskiej jedynie 13,8% kandydatów pozytywnie zdało egzamin wstępny, w przypadku zaś młodzieży z miast (zarówno tych dużych, jak i tych mniejszych) – 20–22% (tabela 5).

Nieco odmiennie kształtują się w różnych środowiskach zamieszkania odsetki osób, którym zaproponowano przyjęcie na studia (spośród tych wszystkich, którzy zdali egzamin wstępny). Relatywnie częściej propozycję przyjęcia na studia dostaje młodzież zamieszkująca wieś i małe miasta (92,3%) niż młodzież z dużych miast (85,7%) (tabela 5). Jest to konsekwencją faktu, iż trójkowi uczniowie z dużych miast znacznie częściej niż trójkowi uczniowie ze wsi (bądź małych miast) pozytywnie przechodzą przez pierwszy etap postępowania rekrutacyjnego (egzamin wstępny) i „odpadają” dopiero podczas zsumowania obu jego etapów: egzaminu i konkursu świadectw. Innymi słowy, młodzież z dużych miast relatywnie częściej nie dostaje się na studia pomimo zdania egzaminu wstępnego (przejścia przez pierwszy etap rekrutacji) z powodu słabszych ocen na świadectwie maturalnym (drugi etap rekrutacji). Nie ma, z kolei, większych różnic środowiskowych między osobami, które podjęły studia spośród tych wszystkich, którym zaproponowano przyjęcie. Ogółem rzecz ujmując, 4 na 5 spośród wszystkich, którym zaproponowano przyjęcie, podejmuje studia. Wskaźnik taki jest konsekwencją możliwości ubiegania się przez maturzystów o przyjęcie do kilku szkół wyższych lub na kilka kierunków studiów. W przypadku zatem, gdy kandydat dostanie propozycję przyjęcia na dwóch (lub więcej) uczelniach (bądź kierunkach studiów), może wybrać tę szkołę wyższą, która z jakichś powodów jest dla niego bardziej atrakcyjna (np. uznaje ją za lepszą, jest bliżej położona czy znajduje się w „tańszym” ośrodku itp.). Uczelnie (komisje rekrutacyjne), przewidując taką sytuację, proponu-

**Tabela 5**

Wielkość miejscowości zamieszkania kandydatów na kierunek socjologia ogólna w roku akademickim 2004/2005, którzy zdali egzamin wstępny, którym zaproponowano przyjęcie i które podjęły studia

Wielkość miejscowości zamieszkania	Odsetek osób spośród ogółu kandydatów, które zdały egzamin wstępny	Odsetek osób, którym zaproponowano przyjęcie spośród wszystkich, które zdały egzamin	Odsetek osób, które podjęły studia spośród wszystkich, którym zaproponowano przyjęcie
Wieś	13,8	92,3	83,3
Małe lub średnie miasto	22,2	92,3	83,3
Duże miasto	20,0	85,7	80,0
Ogółem	19,6	89,6	82,0

Źródło: jak do tabeli 1.

ją przyjęcie na studia większej (niż oficjalne limity) liczbie kandydatów, aby mieć później komfort „niemartwienia się” o niedobór studentów na I roku studiów. W przypadku socjologii propozycję przyjęcia dostało 78 osób, a studia podjęły 64.

### Podsumowanie

Przedstawione powyżej analizy mechanizmów kształtujących zbiorowość studentów I roku uniwersytetu wyraźnie wskazują na dwupłaszczyznowy charakter procedury rekrutacyjnej. Z jednej strony w interesie uczelni jest, by rekrutowała na studia najlepszych spośród kandydatów, którzy się do niej zgłoszą. Tak też się na ogół dzieje. Na studia dostają się bowiem głównie osoby, które można określić jako dobrych lub bardzo dobrych uczniów. Z drugiej jednak strony procedura rekrutacyjna nie jest wolna od uwarunkowań społecznych. Postępowanie kwalifikacyjne negatywnie selekcjonuje kandydatów ze względu na płeć i środowisko zamieszkania. Mówiąc w uproszczeniu, największe szanse dostania się na kierunek socjologia ogólna na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu mają mężczyźni zamieszkujący małe lub średnie miasta, będący czwórkowymi lub piątkowymi absolwentami liceów ogólnokształcących. Z kolei najmniejsze szanse na dostanie się na studia mają kobiety zamieszkujące na wsi, będące trójkowymi lub czwórkowymi absolwentkami liceów ogólnokształcących. Ogólnie rzecz ujmując, można stwierdzić, iż relatywnie mniejsze szanse dostania się na toruńską socjologię mają kobiety i mieszkańcy wsi. Taka tendencja nie jest czymś wyjątkowym dla ogółu uniwersytetów i dotyczy również innych kierunków studiów.

### Literatura

**Borowicz R.** 1976

*Selekcje społeczne w toku kształcenia w szkole wyższej*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.

**Borowicz R.** 2000

*Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia. Casus Suwalszczyzny*, Wszechnica Mazurska, Olecko.

**Falski M.** 1937

*Środowisko społeczne młodzieży a jej wykształcenie*, Nasza Księgarnia, Warszawa.

**Jastrzęb-Mrozicka M.** 1974

*Społeczne procesy wyboru studiów wyższych*, Instytut Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa.

**Kozakiewicz M.** 1973

*Bariery awansu poprzez wykształcenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

**Szczepański J.** 1963

*Socjologiczne zagadnienia szkolnictwa wyższego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

**Szymańska D., Grzelak E., Hołowiecka B.** 1997

*Pochodzenie przestrzenne studentów UMK w Toruniu*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.

**Świerzbowska-Kowalik E.** 2000

*Wykształcenie środowisk rodzinnych i miejsce zamieszkania jako wyznaczniki szans na podjęcie studiów*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 2/16.

**Warunki...** 2004

*Warunki i tryb rekrutacji kandydatów na studia w roku akademickim 2004/2005*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.

**Wasielewski K.** 2002

*Studia socjologiczne w opinii studentów na tle sporów o współczesny model wyższej uczelni*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń (niepublikowana praca magisterska).

**Wasielewski K.** 2004

*Młodzież wiejska na UMK w Toruniu*, „Wieś i Rolnictwo”, nr 1.

**Wittlinowa H.** 1937

*Atlas szkolnictwa wyższego*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa.